

Helena Krasowska
Warszawa - Panka

Opis gwary Górali bukowińskich zamieszkałych w Dolnych Piotrowcach na północnej Bukowinie.

Bukowina to kraina geograficzno-historyczna położona na pograniczu Ukrainy i Rumunii, pomiędzy Karpatami a środkowym Dniestrem. Mieszkają tu Rumuni, Ukraińcy, Polacy, Rosjanie, Niemcy, Żydzi i inne narodowości.

Bukowina (ukr. Буковина) – stara nazwa terenu, odnotowana już w XIV w., jako „nazwa obszaru leśnego nad Seretem”. Nazwę jego wywodzą od lasów bukowych, zalegających niegdyś gęsto kraj cały, ograniczony początkowo tylko do obszarów pomiędzy Dniestrem i Prutem¹. Rzeczownik „bukowina” – pochodzenia słowiańskiego – był używany w średniowieczu, kiedy cerkiewno-słowiański był językiem liturgii w cerkwiach prawosławnych oraz pisano w nim wszystkie dokumenty kancelaryjne. Miał on znaczenie „las bukowy” i w tym znaczeniu można je znaleźć w dokumentach średniowiecznych w różnych regionach i okręgach Mołdawii, Oltenii, Banatu i Wołoszczyzny, na całym obszarze byłej Dacji. Pierwszy zapis tego terminu znajduje się w dokumencie podpisanym przez Romana I Muszata 30 marca 1392 roku, potwierdzającym nadanie niejakiemu Jonaszowi Odważnemu (Ionas Viteazul) trzech wsi położonych w okolicach Seretu „aż do dużej Bukowiny”².

Jest to kraj leżący na północno-wschodnim stoku Karpat, w ostatnim okresie przed wkroczeniem w XVIII wieku w swój samodzielny byt historyczny należał do gospodarstwa mołdawskiego, które z kolei było lennem ottomańskim. Odebrany w 1774 r. od Turcji przez Austrię, został na jakiś czas administracyjnie podporządkowany Galicji, by wreszcie w drugiej połowie XIX w. uzyskać rangę samodzielnego kraju koronnego ze stolicą w Czerniowcach. Od 1918 r. Bukowina była prowincją rumuńską. Od 1944 r. w wyniku zajęcia jej północnej części przez ZSRR, jest podzielona na dwie części: północną należącą do Ukrainy (obwód Czerniowiecki) i południową należącą do Rumunii (okręg Suczawski).

Polacy zetknęli się z ziemią bukowińską po raz pierwszy w połowie XIV wieku, kiedy król Kazimierz Wielki dla obrony swego państwa przed Tatarami wznosił tu kilka zamków obronnych: Cecynę – na wyżynie nad miastem Czerniowce (dziś można znaleźć resztki ruin tej twierdzy), Chocim, Kamieniec Podolski, gdzie osadził załogi polskie.

¹ Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, Warszawa 1890, t. 1, s. 464.

² M. Jakubescu, Kraina buków {w:} Bukowina po stronie dialogu, Sejny 1999. S. 31.

Historia Bukowiny obfituje w liczne burzliwe wydarzenia. W 1497 r. polski król Jan Olbracht starał się opanować Mołdawię, zdobył nawet twierdzę Suczawa, lecz w powrotnej drodze wyprawa zakończyła się klęską w lasach bukowińskich. Wtedy po rokowaniach pokojowych ustalona została granica między Mołdawią a Polską. Pokrywała się ona z późniejszą granicą galicyjsko – bukowińską z czasów austriackich. W 1621 r. wojska polsko – litewskie w Chocimiu, pod dowództwem hetmana Jana Karola Chodkiewicza, walczyły z armią turecko – tatarską. Walki zakończyły się zawarciem pokoju. W Chocimiu, po zwycięstwie nad wojskiem tureckim w 1673 r., wielki hetman koronny Jan Sobieski otrzymał wiadomość o wybraniu go na króla Polski.

Bukowina była trzy stulecia (XII – XV wiek) częścią księstwa Mołdawii, następnie do 1775 r. zaznała panowania Porty Otomańskiej, od 1775 r. do 1918 – panowanie dynastii Austro – Węgierskiej. W 1918 r. w wyniku traktatów pokojowych I wojny światowej wróciła do zjednoczonego już państwa rumuńskiego. W czerwcu 1940 r. paktem Ribbentrop – Mołotow Bukowinę podzielono na północną, należącą do Ukrainy i południową – do Rumunii.

Polski wpływ kulturalny i polityczny osiągnął punkt szczytowy za czasów króla Jana Sobieskiego. Wtedy to liczna i bardzo wpływowa grupa świątłych bojarów, przeważnie wykształconych w polskich szkołach, posiadających majątki w Polsce oraz indygenat polski tworzyła partię polonofilską w Mołdawii. Na Bukowinie trwało to do początku XX wieku.

Tak więc Polacy w XVIII wieku nie wkraczali na tę ziemię jak na obcy sobie teren. Zastali tam tradycje kultury polskiej. Ta fala polskiej emigracji miała charakter głównie polityczny (inteligencja). Równolegle pojawia się emigracja zarobkowa – rolnicy, rzemieślnicy, kupcy. Wśród nich znaleźli się urzędnicy, duchowni, nauczyciele, różni pracownicy publiczni. Z Bochni i Wieliczki sprowadzono polskich górników celem zorganizowania i prowadzenia eksploatacji złóż soli na południu Bukowiny.

Cesarz Austrii, do którego w tym czasie należała Bukowina, zdecydował, że jeżeli kraj ten ma być gospodarczo eksploatowany, powinien być zaludniony. Dlatego ściągano osadników, stwarzając im dogodne warunki życia. Już w pierwszych latach rządów austriackich (od 1775 r.) spotykamy na tych terenach polskich osadników – rolników. Byli nimi chłopci zbiegli z Galicji. Na Bukowinie były mniej uciążliwe warunki pańszczyźniane, można było uzyskać zwolnienie od służby wojskowej.

Osadnictwo omawianej grupy wywodzi się z Czadeckiego. Mieszkańcy tego regionu w 1803 r. w poszukiwaniu lepszego życia udali się na Bukowinę. M. Gotkiewicz pisze tak „Jest jednak oprócz Orawy i (Spisza) jeszcze jedna kraina, która pomimo swego położenia na południowej stronie Beskidu i pomimo obcej przynależności politycznej została skolonizowana przez ludność polską. Krainą tą

jest Czadeckie, tzn. północna część obecnej „stolicy” trenczyńskiej, odziedziczona po Węgrach w r. 1919 przez Czechosłowację³. W kolonizacji Bukowiny brali udział również przedstawiciele różnych nacji. Do osiedlonych tam Rumunów i Rusinów napływali ich pobratymcy z Galicji i Siedmiogrodu, Niemcy ze Spisza i Sudetów, Węgrzy, Ormianie, Rosjanie, Żydzi, Cyganie i Polacy. Bukowina stała się wspólną ojczyzną wielu narodów, położoną na styku różnych „światów”, „zachodniego” i „wschodniego”, słowiańskiego, romańskiego i germańskiego. Powstała przestrzeń kulturowa i językowa stanowiła swoisty obszar wieloetnicznego pogranicza⁴. Grupa ta znana jest nie tylko ze specyfiki językowo – obyczajowej, ale również z bogatej synonimii nazewnicznej, spotykanej w jej opisach. W pracach lingwistycznych przyjęła się nazwa „Górale bukowińscy”⁵.

Najstarsze kolonie góralskie, mało znane w literaturze naukowej, a do dziś istniejące, o żywej tradycji kulturowej i językowej (w północnej części Bukowiny) to: Tereblecze, Stara Huta i Dolne Piotrowce. W niniejszej pracy omówię gwara Górali bukowińskich zamieszkałych w Dolnych Piotrowcach.

W 1910 r. w poszukiwaniu lepszego życia do Arszyca {oficjalna nazwa przysiółka Dolnych Piotrowiec} z Nowego Sołońca (obecnie znajdujący się w granicach Rumunii) przywędrowało 5 rodzin: Michała Malickiego s. Kacpra, Jerzego Wawrycza s. Jakuba, Michała Szuka, Macieja Szuka, Macieja Gawluka⁶. „*Tu był’i grapy, l’asy jak my pr’ijexal’i*” – wypowiedź p. Drozdek Johnny. Dana relacja zgadza się z twierdzeniem E. Biedrzyckiego: „Z Nowego Sołońca w latach 1895 – 1910 – wyemigrowało dalszych 30 rodzin do Bośni, a później jeszcze przeniosły się grupy do innych wsi bukowińskich: Piotrowiec, Arszyca, Panki. Laurenki, Dunawca i innych miejscowości koło Baniłowa gdzie siedzieli Polacy”⁷. Nazwa Arszyca (rum. Arșița) w tłumaczeniu z rumuńskiego oznacza ‘żar, skwar, spiekota’, leży ona u podnóża kolejnego wzniesienia karpackiego. Tu górale przywędrowali ze swoją kulturą, językiem, tradycjami, religią. Rozpoczęli nowe życie i działalność. Stworzyli dla siebie małe „zwarte polskie państwko”.

Dzisiaj Dolne Piotrowce są dużą wsią. Według danych ze spisu ludności z 01.01.1998 r. liczy 3856 mieszkańców, w tym: Rumunów – 3578, Polaków - 230, Ukraińców – 25, Mołdawian – 11, Rosjan – 7, Żydów – 3, Bułgarów – 1, Litwinów – 1. Mężczyzn -1857, kobiet – 1999. Stosunki między różnymi narodowościami są dobre. Polacy mieszkają w zwartych skupiskach – najwięcej w oficjalnym przysiółku Arszyca, oddalonym od reszty wsi, tworzący jakby oddzielną wioskę. Następujące nazwy rumuńskie: *Ulwa i Żniamyt* – mieszka tu kilka rodzin polskich,

³ M. Gotkiewicz, O Polakach w okręgu Czadeckim, Grono, Kraków 1938, s. 104.

⁴ E. Kłosek, O niektórych elementach świadomości i kultury Polaków z bukowińskich wsi w Rumunii (doniesienie z badań) [w:] Bukowina po stronie dialogu pod red. K. Feleszki, Sejny 1999, s. 153 – 163.

⁵ Por. M. Małecki, Język polski, E. Deboveanu, Polska gwara Górali Bukowińskich w Rumunii.

⁶ B. Malicki, ur. 1918 r., Relacja ustna, Dolne Piotrowce, 2000.

⁷ E. Biedrzycki, op. cit. s. 49.

Okiean, Kosta 'pagórek', Majdan, Diału Kruszi 'brzeg krzyża', Wad, Ungi Mari 'Wielki Kąt', Bahna 'bagno, błoto', Ilinka, Lespic, Krusza Fieti 'krzyż dziewczyny'.

Trudno dzisiaj określić ile dokładnie mieszka tutaj rodzin lub osób czysto góralskich. Przede wszystkim identyfikują się oni jako POLACY. Wiadomo, że wchodzili w związki małżeńskie z innymi narodowościami, najczęściej zaś z Polakami. Widoczna tu jest walka o polskość. „*My je Poloki musimy se čymac' svojego*” - Bolesław Malicki. „*Tatko i mamka nom ne pozwalali iść za druge wiare, to wielki styd był*” - Johanna Drozdek. Gwara ich miała silny wpływ również na osoby innej narodowości. Jeżeli Rumun żenił się z Polką, musiał najpierw nauczyć się „gwarić”, a i obowiązkowo ślub odbywał się w rzymsko-katolickim kościele.

Od 1990 r. polskiego języka literackiego uczy się w szkole, księża z Polski pracują w danej parafii, a większość osób często wyjeżdża do Polski (zespół, dzieci na kolonie, młodzież na kursy językowe i in.), możliwy też jest odbiór polskiej telewizji satelitarnej.

Warto zaznaczyć, że grupa góralska miała również silny wpływ na Polaków zamieszkujących te tereny. Jeżeli wchodzili w związki małżeńskie z Polakami przybyłymi z innych części Polski, zasadą było nauczyć ich „gwarić”.

Jak już wspominałam od ponad dziesięciu lat w miejscowości tej istnieje zespół folklorystyczny Górali bukowińskich „Wianeczek”, którego kierownikiem jest Maria Malicka. „Wianeczek” prezentuje się jako zespół pieśni i tańca, grupa śpiewacza i zespół obrzędowy. Nie zważając na często zmieniający się skład zespołu, jego repertuar oraz wykonanie artystyczne jest zawsze na wysokim poziomie.

Najciekawszym jednak elementem, świadczącym o korzeniach etnicznych mieszkańców tej miejscowości jest język – czyli gwara, która różni się od języka kresowego używanego przez Polaków mieszkających w innych miejscowościach. Przy rozmowie “z obcymi” miejscowi starają się pochwalić się swoją literacką polszczyzną.

W gwarze obecnie są liczne zapożyczenia węgierskie np. *gombik*, słowackie np. *cesta, taniurek* i inne, które Górale przynieśli na Bukowinę z Czadeckiego. Na Bukowinie Górale znaleźli się również w środowisku językowo mieszanym (rumuńskim, rosyjskim, ukraińskim), gdzie wzbogacili swoją leksykę. Jak wiadomo, leksyka ma ścisły związek z kulturą i zachodzi tu wzajemne uzależnienie. Polega ono na tym, że język z jednej strony jest wytworem kultury, stanowiąc dorobek społeczności językowej, wspólnoty językowej, ale z drugiej strony jest tworzycem kultury. Ponieważ istnieje to wzajemne uzależnienie języka i kultury, próbowałam prześledzić nie tylko zmiany językowe, wpływ języka na kulturę, ale relacje odwrotne, wpływ kultury na język.

Np. w obrzędzie weselnym, w środowisku językowo polskim w Dolnych Piotrowcach widoczne są wpływy rumuńskie. Mowa idzie o „*dulci pochar*”, czyli zrytualizowane zbieranie datków dla nowożeńców, połączone w lokalnych wariantach z wypijaniem piwa bądź wódki i rozdawaniem obrzędowego pieczywa. Z powodu braku miejsca nie uda się przedstawić interesującego zróżnicowania poszczególnych polskich wsi w wybranych aspektach kultury. Dla nas ważne jest również to, że wiele elementów i wyznaczników językowych tradycyjnej kultury ludowej dochowało się do naszych czasów w takiej samej formie i tejże funkcji.

Informatorzy posługują się dwoma kodami językowymi, zależnie od sytuacji mówienia. Językiem literackim posługują się w rozmowie z gośćmi z Polski, będąc na wyjazdach w Polsce lub rozmawiając z „obcymi”, między sobą zaś - „gwarią”. Ich gwara reprezentuje typowe cechy pogranicza polsko – słowackiego. Mowa Górali bukowińskich została przez E. Deboveanu określona jako gwara południowośląska z nielicznymi i nieistotnymi dla systemu śladami wpływów małopolskich⁸.

Zebrany dotychczas materiał pozwala na określenie niektórych zjawisk fonetycznych, fleksyjnych i leksykalnych. Przykłady podaję z tekstów nagranych na taśmę magnetofonową lub przykładów zanotowanych w rozmowie z informatorami. Gwara ta charakteryzuje się następującymi cechami:

- ogólnopolskie *e* (psł *ě*) → *i*: *s'ńik, xl'ip, ml'iko, s'viży*;
- przed spółgłoską *n* samogłoska *e* wymawiana jest jak *y* lub *i*: *tyn, jel'ih*, taką wymowę *e* spotyka się w innych pozycjach: *zygar*;
- ogólnopolskie *ę* jest tu zwężone i wykazuje wyraźną tendencję do wyodrębnienia nosowości w osobną głoskę: *gymba, rynkavicy, dymby*;
- w wygłosie nosówki występują w postaci *oM, eM*: *idom, vygan'ajom, čenstujom*, zanotowałam przykłady, gdzie występuje również zanik nosowości: *k'ego zaprošo, take maske, gor'olk'e*;
- miękki wariant fonemu /x/ - *x'*: *x'iba, trox'e*;
- *h* jako spirant krtaniowy, dźwięczny we wszystkich pozycjach: *hači, hrečka, hul'e* ‘sanie’⁹;
- w pozycji między dwoma spółgłoskami miękkimi spirant *s* otrzymuje miękkość w przyrostku –*ski*: *ukraiński, polski, rumuński*;
- ogólnopolskie grupy *tš, dž* uległy afrykacyzacji: *čymac', čev'iki, čy* ‘trzy’, *Jevo*;
- rzeczowniki rodzaju nijakiego na – *um* przechodzą do deklinacji żeńskiej: na *terytor'ji, w sanator'ji*¹⁰;

⁸ Deboveanu 1971 – E. Deboveanu, Polska gwara Górali bukowińskich w Rumunii, Wrocław.

⁹ Feleszko 1991 – K. Feleszko, Język polski na Bukowinie do roku 1945 [w:] Studia nad polszczyzną kresową, pod red. J. Riegera i W. Werenicza, T VI., Wrocław, 7-28.

¹⁰ Parecka 1992 – J. Parecka – Seul, Cechy gwary Górali bukowińskich w gminie Brzeźnica (województwo zielonogórskie) – jako ilustracja ich szlaków migracyjnych [w:] Bukowina Wspólnota kultur i języków, Warszawa, 63 – 66.

- w mianowniku l.mn. rzeczowniki męskie nie odróżniają znaczenia męskoosobowego, a więc nie respektują ogólnopolskiej (literackiej) dystrybucji końcówek *-i (y)*, *-owie* oraz *-y (i)*, uogólniają natomiast jedną końcówkę (*-y; -i*) niezależnie od znaczenia rzeczownika: *profesory, psy, l'asy, domy, Pol'ok'i*;
- w celowniku l.mn. rzeczowników męskich pojawia się końcówka *-am*: *l'asam, bratam, gość'iam*;
- formy czasu teraźniejszego mają w 1 osobie l.p. zakończenie *-em, -im*: *p'er'em, pr'ijdem, robim, gvar'em*;
- zapożyczeniem słowackim jest forma *szel* w czasie przeszłym: *szel* (szedł);

Charakterystyczną cechą badanej gwary jest występowanie głoski *r'*, w miejsce ogólnopolskiej *rz*: *prišel, prib'erał s'e, tr'eja* 'trzeba'.

Leksyka należy do tych części systemu językowego, które ulegają najszybszym przemianom. W niej bezpośrednio najszybciej można zaobserwować reakcje na zmiany społeczno – polityczne, ekonomiczne i kulturalne. Sporo miejsca zajmuje tu słownictwo charakterystyczne dla gwar śląskich. Gwarę czadecką uwzględnia A. Zaręba w opracowanym „Atlasie językowym Śląska”¹¹.

Do języka wchodzi wyrazy określające nowe pojęcia, przedmioty. W pierwszej fazie kontaktu z informatorami widoczny jest silny konserwatyzm, który przejawia się odrzuceniem elementów języka obcego. Dalej rozmówcy obok polskich wariantów podają dobrze im znane wyrazy pochodzenia rumuńskiego: *sardak, czokan* 'młotek', *koczorba* 'kociuba', *altica* 'wyszywane ramię na koszuli', *dzestra* 'wiano dla panny młodej', *warza* 'kapusta', *kokosz* 'kogut' i in. Element rumuński przedostał się nawet do systemu gramatycznego: morfem *maj* tworzący stopień wyższy przymiotników: *z'el'uny – maj z'el'uny, maj wielki, maj dal'eko*. W pokoleniu nieco młodszym (z dziećmi) widoczny jest wpływ języka ukraińskiego i rosyjskiego *блѣха* 'blacha', *бур'яни, буря* 'burza', *повітря* 'powietrze', *хвост* 'ogon', *природа* 'przyroda', *варуть* 'gotować'. Użytkownicy języka zmuszeni są do nazywania nowych pojęć i zjawisk nowymi wyrazami. Zjawiska takie dotyczą rozwoju cywilizacyjnego, gdyż gwary obce są określenia na nowe, wchodzące w życie, realia: *камин* 'piecyk elektryczny', *циркулянка* 'warsztat do drzewa', *интернат* 'szkoła wraz z internatem dla dzieci niedorozwiniętych', *дыван* 'wersalka', *kowior* 'dywan'.

Dzisiaj gwara w polskich rodzinach używana jest w codziennych wzajemnych kontaktach we wszystkich sferach życia we wsi i w domu. Najważniejsze, że najmłodsze pokolenie, głównie kilkuletnie dzieci, wychowane w domach o żywej tradycji językowej, posługuje się gwarą bardzo dobrze.

Niezwykle ważnym dla omawianej grupy na Bukowinie są kontakty z Góralami bukowińskimi, którzy po II wojnie światowej osiedlili się w Polsce.

¹¹ Zaręba 1969 – 1989 – A. Zaręba, Atlas językowy Śląska, I – VII, Kraków.

Emigranci pielęgnują bukowińskie tradycje, zakładają zespoły ludowe. Ich przywiązanie i pamięć o tej wielonarodowej enklawie, jaką jest Bukowina, wpłynęły na stosunek do własnej kultury. Powstające na Ukrainie i w Rumunii zespoły Górali bukowińskich nawiązują wyłącznie do lokalnej tradycji, co jest rzadkim zjawiskiem w środowiskach polonijnych.

Na poczucie wartości własnej tradycji środowisk Górali Czadeckich w całym świecie ma wpływ działalność etnografa Zbigniewa Kowalskiego, organizatora Międzynarodowych Festiwali “Bukowińskie Spotkania” w Jastrowiu koło Piły, który od 1990 r. gromadzi bukowińczyków wszystkich narodowości - , mieszkańców dawnej “Europy w miniaturze”.

“Bukowińskie Spotkania” stały się niekwesionowanym centrum prezentacji bukowińskiego folkloru. Na festiwalowej estradzie debiutowali: Ukraińcy, Rumuni, Polacy, Żydzi, Niemcy, Węgrzy, Słowacy, Romowie. Jest to promocja Bukowiny i to nie tylko kulturalna, ale przede wszystkim w jej niepowtarzalnym wymiarze społecznym. Bukowina uczy tolerancji i zrozumienia, pokazuje, że może zaistnieć integracja przy zachowaniu własnej tożsamości.

Festiwal na trwałe wpisał się w historię Bukowiny i głęboko zapadł w serca rozproszonych po całym świecie Bukowińczyków.

“Bukowińskie Spotkania” to nie tylko prezentacje folklorystyczne, święto wielonarodowej kultury ludowej. To także próba przywołania, tworzonego przez pokolenia, ducha Bukowiny – “Europy w miniaturze”. Szansa zrozumienia międzyludzkiego, poznania i zbliżenia narodów. Festiwal ma na celu: ukazanie bogactwa bukowińskiej kultury ludowej w jej wielonarodowym aspekcie; przegląd zespołów prezentujących śpiew, taniec, muzykę, obrzędy i zwyczaje ludowe Bukowiny; dalszą integrację bukowińczyków poprzez prezentacje artystyczne i kontakty personalne wszystkich narodowości zamieszkujących Bukowinę obecnie i w przyszłości; prezentację fenomenu kulturowego i społecznego Bukowiny – “Europy w miniaturze” – z jej ponadnarodowościowym systemem wartości opartym na wzajemnym zrozumieniu i poszanowaniu, tolerancji i wielowiekowej tradycji dobrosąsiedzkiego współżycia różnych narodowości; propagowanie Bukowiny jako przykładu możliwości zaistnienia porozumienia i współpracy przy zachowaniu własnej tożsamości kulturowej i narodowej; zbliżenie i poznanie europejskich narodów¹².

Profesor Instytutu Slawistyki PAN w Warszawie Kazimierz Feleszko w ciągu dwunastu festiwali popularyzował piękno Bukowiny na specjalnych konferencjach naukowych o zasięgu międzynarodowym. Tutaj właśnie referenci i dyskutanci przypominają, że poza różnicami narodowościowymi i podziałami granicznymi mieszkańców Bukowiny coś łączyło i łączy. Zwraca się uwagę

¹² Z. Kowalski, Bukowińskie Spotkania, folder, Piła 2000.

głównie na to, co jest „swoje” bukowińskie, a więc różniące od dzisiejszego niespokojnego świata. Żyjącym jeszcze rzeszom Polaków bukowińskich rezultaty prac powstałych pod kierunkiem prof. K. Feleszki pozwalają przypomnieć i objaśnić ich korzenie kulturowe i językowe. Tym, którzy pozostali na podzielonej Bukowinie - nielicznym i rozproszonym – ich korzenie polskie. Przesiedlonym po wojnie do Polski i emigrantom „z-za szerokiej wody”, z ich jakże bolesnymi doświadczeniami adaptacyjnymi – ich korzenie bukowińskie.

„Jesteśmy bowiem dziećmi kraju, który zawsze szczyli się otwartością swych mieszkańców na wszystkie występujące w nim języki i kultury, bo ta wzajemna otwartość wszystkich nas wzajemnie wzbogaca”- K. Feleszko.

Dwa stulecia – z których sto lat wpływu niemieckiego, dalej przebywanie wśród Rumunów, a potem wpływ języka rosyjskiego i ukraińskiego, gdzie Górale bukowińscy zachowali swój język.

Zachowali wyrazy gwarowe , po których można poznać terytorium, z którego wywodzą się np.: charakterystyczne śląskie ‘*wdycki*’ zawsze, czy też góralski ‘*swok*’ czyli mąż siostry matki.

Zarysowana wyżej sytuacja językowa i kulturowa powoduje, że z łatwością u naszych Górali identyfikują “inność” okoliczni Rumuni czy Ukraińcy. Ze względu na swą odmienność językową oraz inercję tradycji, polska ludność niegóralska nazywa ich do dziś Słowakami, nazywając ich *slovač* po rumuńsku, *словаки* – po ukraińsku.

Zwykło się dzisiaj mówić, że historyczna Bukowina, ten tygiel wielu nacji, w sposób niezamierzony stał się jednym z eksperymentów w dziedzinie wielonarodowościowej koegzystencji. Opisywana zwarta grupa Górali bukowińskich w Piotrowcach ma w tym chlubny udział.